"przygody małego misia Pysia"

Cz 1) Pysio i karuzela W niewielkim domku na kurzej stopce, mieszkał zupełnie samotnie mały misiu Pysiu. Co niedzielę przychodziły do niego dwie przyjaciółki: misia Rysia i Kisia. Były one siostrami, które bardzo lubiły bawić się z Pysiem na pobliskim placyku zabaw który mieścił się nieopodal jego domu. Pewnej niedzieli misia Rysia z Kisią stwierdziły, że odwiedzą Pysia z samego rana zanim wstanie całkowicie słońce na lazurowym niebie. puk, puk! Stuk, stuk!- rozległo się donośne stukanie do drzwi Pysia. - widocznie jeszcze Pysio śpi- zawołała Rysia - niemożliwe, bo świeci się światło w jego pokoiku- odparła Kisia Po dłuższej chwili misiu Pysiu otworzył drzwi od swego mieszkania. -Witajcie moje kochane misie! Witaj Rysiu! Co tak wcześnie tej niedzieli?- rzekł zdumiony miś. - zabieramy Cię na plac zabaw! Ubieraj się Pysiu!- zawołała Rysia. -dobrze, już dobrze, zaczekajcie, tylko założę coś na siebie. Niedługo później cała trójka misiów wyruszyła na plac, gdzie przebywało już parę misiów. - O!- krzyknęła Kisia- widzę że już jest parę miśków, pomimo wczesnego ranka. - masz rację Kisiu- rzekła Rysia- Cóż to się dzieje? Od samego rana prowadzono sprzedaż biletów na przejażdżkę dużą karuzelą. Misiu Pysiu i jego dwie przyjaciółki, były bardzo zadowoleni z faktu, że należą do pierwszych, którzy się przejadą karuzelą. Zaraz po zakupie biletów misie zajęli swoje miejsca w karuzeli i wnet ruszyli zataczając donośne dwa kółka w tą i z powrotem. Nagle rozległ się ogromny hałas. Był to przeraźliwy okrzyk Kisi, której utknęła łapka w karuzeli. A wszystko to przez nierozsądne spoglądanie za siebie. Niedługo potem zatrzymano karuzelę i wszystkie misie opuściły swoje miejsca jakie mieli w karuzeli z wyjątkiem biednej Kisi. -Ojejku, jak boli mnie łapka- zawołała Kisia. -nie martw się , zaraz Ci pomożemy Kisiu- rzekła donośnie Rysia Miś Pysiu próbował ze wszystkich sił wyciągnąć łapkę Kisi. Jednak nie udało mu się to zrobić swoimi obiema łapkami. Do pomocy wziął Rysię i po chwili, wspólnymi siłami udało się…łapka Kisi była uwolniona i mogła ona opuścić karuzelę.

****

Przez dłuższy czas cała trójka misiów wspominała tą przykrą chwilę. Odtąd misie pomagali sobie nawzajem w potrzebie a misia Kisia zrozumiała, że pewnych rzeczy nie można robić bezmyślnie, bo można na tym bardzo mocno ucierpieć…

miniu89

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026